GAZETA KRAKOWSKA

Nro 36.

z KRAKOWA dnia 6 MAJA 1829 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 28 Kwietnia.

Kommissyia Rządowa
Spraw Wewnętrznych i Policyi

Pragnąc zapewnić producentom prędszą sposobność spieniężenia wełny sweiey postrzyży, pospolicie w początkach miesiąca Czerwca odbywaiącey się, równie iak fabrykantom tę przynieść dogodność, iżby z ogółu zapasów wcześnie w wełnę potrzebną opatrzyć się mogli, a przytem, z względu na termina ościennych targów, ułatwić nabywcom obcym zwiedzenie targu tuteyszego, postanowiła zbliżyć nieco termin dotychczasowy Sto-Jański rozpoczęcia się onegoż.| Uwiadomia zatem, iż targ główny na wełnę w Warszawie w tym roku zacznie się dnia 12 Czerwca i trwać będzie dni 8. Bliższe szczegóły później zostaną głoszone. — Działo się w Warszawie dnia 24 Kwietnia 1829 r.

Minister Prezyduiący:
W Zastępstwie Radca Stanu,
A. *Sumiński.*
Za Sekretarza Jlnego: *Wentz'l.*

Kurs Listów Zastawnych
dnia 28 Kwietnia 1829 r.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych.

Zadano	zł: 89 gr. 20
Płacono	— 89 — —

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 9 do 11 i pół. — Pszenicy od 25 do 30. — Jęczmienia od 7 do 8. — Owsa od 5 i pół do 6 gr. 10.— Siana furę iednokonną od 9 do 10; parokonną od 20 do 24. — Słomy furę od 5 i pół do 8.

Z Petersburga d. 27 Marca D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Dnia 26 b. m. Dwór przywdział żałobę na dziesięć dni, z okoliczności zgonu Xiężniczki Zofii Albertyny, ciotki N. K. J. Szwedzkiego, a siostry zmarłego Króla Karola XIII., i na ośm dni z powodu śmierci Margrabiny Krystyny Ludwiki, bratowey W. Xięcia Badeńskiego; żałoba ta iest podzielona iak zwyczaynie na wielką i małą.

Będący przy woysku Jenerał-Porucznik Kayzarów, mianowany został Szefem Sztabu pierwszego woyska.

Gazety zagraniczne pisały tak często i tak sprzecznie o wymyślonych nowych pożyczkach Rossyyskich, iż niepodobną iest rzeczą z uwagą się zastanawiać nad każdą z tych wieści, które porównać moglibyśmy do owych szybko niknących ogniów napowietrznych, nie daiących się nawet zastanowić nad sobą; nie sądziemy iednak rzeczą mniey po-

żyteczną tę uczynić uwagę, iż ani słowa prawdy nie masz w pogłosce świeżo rozpuszczoney o pożyczce 40 milionów. Samo zrealizowanie trzeciey seryi pożyczki Hollenderskiey, uiszczone niedawno w Amszterdamie, dostatecznem iest do wyświecenia fałszu tych wieści.

Radca handlowy A. J. Popow, otrzymawszy przyzwolenie na wyszukiwanie piasków i rud złotych w Syberyi wschodniey i zachodniey, rozpoczął swe szukania w Maju roku 1827. Przez stateczną wytrwałość w trudnych pracach i użycie wielkiego kapitału, znalazł więcey 30tu mieysc, zawieraiących złoto, blisko włości Dmitryiewskiey, w okręgu Tomskim. W początkowych próbach, z z 1500 pudów piasku, z różnych mieysc wziętego, otrzymano więcey niż 10 zołotników złota. Mieysca te są po nad rzekami Kiją, Birikułą, Zakromą, Kandaszą i Makaraką.

W roku zeszłym 1828 w kopalniach Uralskich skarbowych i prywatnych, wydobyto złota 291 pudów, 3 funt: 55$\frac{3}{9}\frac{8}{6}$ zołotników; platyny 93 pud: 33 f. 23$\frac{1}{9}\frac{1}{6}$ zołotników.

Dziś, umarł tu powszechnie żałowany Jenerał-Porucznik Alexander Jakowlewicz Kniaźnin, w 58 roku czynnego życia swego w skutek rany odniesioney pod Borodinem roku 1812. Gorliwy w służbie, nie zważał na tę ranę, która i innych przysporzyła mu dolegliwości, codziennie nadwątlając siły iego, tak że nakoniec wtrąciła go do grobu. Jenerał Kniaźnin, był literatem i poetą. Oyczyzna utraciła w nim wiernego syna, tron gorliwego sługę.

O zdarzeniach pod Achalcychiem umieścił Dziennik Petersburgski z raportu Jenerała Paszkiewicza następuiące szczegóły:

"Korpus Turecki składaiący się przeszło z 20,000 piechoty pod sprawą Achmeta Beia Adżara, wyszedł w nocy dnia 4 z. m. z Chanatu Adżarskiego, graniczącego z Chanatem Achalcychskim, i przypuścił szturm do pierwszego muru otaczaiącego miasto; był iednak zmuszony cofnąć się w okolice ze znaczną stratą. Za pierwszą o tem wiadomością wysłał Jenerał Paszkiewicz dwa pułki piechoty, pułk kozaków i 10 dział ku pomocy. Tymczasem Achalcych ściśle zamknięto, a słaba osada musiała odpierać powtarzane napady nieprzyiaciela, iakoż za sprawą dowódcy swego Xięcia Bebutowa walecznie odparła go od twierdzy. Szybki pochód naszego posiłku, wstrzymywany został przez nieprzyiaciela nad Kurem. Rzeka ta wiie się w wąwozie, przez który przechodzi droga prowadząca z Georgii do Achalcychu, i musi bydź dwa razy przebywaną o 30 i o 42 wiorst od twierdzy. Pułkownik Burcow, opanował tę drogę na czele oddziału składaiącego się z 5 kompaniy piechoty, 250 Kozaków i 5 dział, dnia 11 z. m. i wysłał kompanią Kozaków, dla osadzenia drugiego przeyścia; lecz ta wrócić musiała, zastawszy tam mocny oddział nieprzyiaciela. Przez dwa dni usiłowali Turcy opanować przeyście, zięte przez nasze woysko, nie mogli iednak tego dokazać, pomimo że z gór rzucali na nas niezmierne kawały skał. Dnia 13 Marca, kiedy Turcy nie odnawiali napadu, Pułkownik Burcow rozkazał całemu oddziałowi swemu, przebydź na prawy brzeg rzeki, obeyść nieprzyiaciela i opanować drugie przeyście. Poruszenie to zaczęło się wspomnionego dnia wieczorem. Tylko wązkie koryto Kuru, oddzielało nasze woyska od ognia Turków; rozmowy ich można było słyszeć; lecz woysko nasze tak cicho się sprawiało, iż nieprzyiaciel nie spostrzegł nas, aż nazaiutrz rano i to dopiero w tenczas, kiedyśmy już byli panami drugiego przeyścia; widząc się tym sposobem odciętym od Achalcycha,

rozproszył się w góry i zniknął zupełnie. Gdy to się działo, nieprzyiaciel trzymaiący w zamknięciu Achalcych, odebrawszy wiadomość o przybyciu posiłku, wprzód niżeli ten mógł nadeyść na mieysce swego przeznaczenia, odstąpił natychmiast ze świtem dnia 16 Marca od oblężenia twierdzy i cofnął się spiesznie w nieporządku. Xiążę Bebutów, użył tey okoliczności do wycieczki, i pomimo trudów, iakie wytrzymało woysko, znayduiąc się na murach ciągle od 4 Marca, ściągał nieprzyiaciela kilka wiorst z 5ciu kompamiiami pułku Hr. Paszkiewicza, zabił mu wiele ludzi, wziął 4 działa, 1 moździerz, 2 chorągwie, wiele zapasów woiennych i jeńców. Liczba tych ostatnich przy odeyściu rapportu, nie mogła bydź oznaczona, albowiem co hwila przyprowadzano ich ieszcze. Tegoż dnia wszedł Pułkownik Burcow z oddziałem swo m do Achalcychu. „

List ze Stambułu donosi nam, że brak zboża coraz dotkliwiey czuć się daie w tem mieście. Przydaią w połowie ziemię do chleba pieczonego dla ubogich. Dobry chleb ukradkiem tylko przedaią. Ryż iest ieszcze rzadszy.

Dziennik Odeski z dnia 6 (18 Kwietnia umieścił następuiące

Wiadomości od Woyska przeciw Turcyi działaiącego.

Jenerał Adjutant, Hr. Pahlen donosi, że osada twierdzy Dziurdzewo zrobiła z dnia 4 na 10 Marca kilka wycieczek, lecz nic niewskur ła przeciw naszym forpocztom.

Podług wiadomości od szpiegów z tamtey strony Kamczyka, iako też podług tych, które odebraliśmy przez barki Greckie z Stambułu przybyłe, flotta, którą w tey stolicy uzbraiaią wypłynie ku zatoce Pharos, chociaż wiadomości te nie są pewne, wszelako przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności. Fortyfikacyie Sizipola są ukończone, i mogą oprzeć się przewyższaiącey sile.

Jenerał Roth dowiedziawszy się, że wieś Enikioi nad Kamczykiem osadził nieprzyiaciel, dał rozkaz Jenerałowi Majorowi Kupryianow, aby wysłał na rozpoznanie nieprzyiaciela. Pułkownik Saknowski, dowodca 37 pułku strzelców pieszych, wysłany na ten punkt w nocy z dnia 13 Marca z dwoma bataliionami i 50 kozakami uderzył na tę wieś; zabito 7 Turków a 2 wzięto w niewolę, reszta ocalała ucieczką. Z naszey strony mieliśmy iednego zabitego. Oddział ten wrócił tego samego dnia zburzywszy wieś.

Jenerał Roth donosi nadto, że Kontraadmirał Kumani, aby nieprzyiaciela wstrzymać na wszystkich punktach w celu attakowania go z naszey strony i niedopuścić mu, aby zebrał siły i uderzył na Sizopol, popłynął w dniu 11 Marca ze swoią eskadrą ku Achioli.

Brak potrzebney głębokości wody niedozwolił zbliżyć się okrętom liniiowym iak tylko o 2 1/2 wiorsty. Małe statki rozpoczęły ogień do miasta, na który odpowiadało 15 dział; osada Achiolli wynosiła iuż 5000 ludzi.

Niepodobieństwo zbliżenia się i zła chwila poczynaiąca się w południe, zmusiły Kontraadmirała po silnem strzelaniu do bateryy nieprzyiacielskich, powrócić do zatoki Sizipola.

W tey rozprawie mieliśmy 5 ludzi zabitych, a 16 ranionych.

Z dnia 28 Marca.

Hussein Basza zebrał w Burgas 4000 ludzi piechoty i blisko 1500 jazdy i uderzył w dniu 28 o świcie na czele wszystkich swoich sił na redutę na wzgorzu pod Sizopolem, którą Major Lebedew na czele drugiego bataliionu pułku Azowskiego bronił z nayświetnieyszą

)2(

sza odwaga. Attak Turków był straszny, pomimo ognia kartaczowego z ośmiu dział, i ognia z ręczney broni dobrze kierowanego, i granatów rzucanych w fossę, ieden officer piechoty regularney, z orszaku Hussein Baszy, i 3ch innych Turkow wdarło się na przedpiersień a ztamtąd w redutę, gdzie polegli od bagneta.

Na tę trwogę woysko osady Sizopola zebrało się z podziwienia godną szypkością na placu broni, przed miastem, gdzie Jenerał Wachten wysłał ie przeciw nieprzyiacielowi w następuiącym porządku: 2 batalıony pułku Kamczatki na prawo i 2 batalıony pułku Ukraińskiego na lewo reduty, a sam ruszył na czele 1go batalıona Kamczackiego z dwoma działami artyleryi lekkiey, wspierany pułkiem Dnieprowskim, przeciw prawemu skrzydłowi nieprzyiaciela, który natarczywie attakował wrota reduty. Wszystko to woysko postępowało przy biciu w bębny i odgłosie hurra! na bagnety przeciwko nieprzyiacielowi, podczas gdy dwa działa, dawały ognia kartaczami. Turcy attakowani ze wszystkich stron, rażeni ogniem artyleryi i ręczney broni, i silnie bagnetem ciśnieni, zostali zupełnie odparci, uciekali w naywiększym nieładzie, i ścigani aż na nayodleglejsze wzgórza, skryli się w lasy, a ztamtąd górami cofnęli się do Burgas.

Podczas tego attaku okręty i szalupy kanonierskie, stoiące na prawem naszem skrzydle przy brzegu, sypały ogień z dział. Strata nieprzyiaciela musi bydź znaczną, albowiem oprócz licznie zabitych i rannych, uprowadzonych przez Turecką jazdę, naliczono w rowie, na stoku i aż do mieysca, gdzie byli ścigani, 251 ludzi zabitych, a wzięto 5 w niewolę. Z naszey strony mieliśmy zabitych 27 szeregowych, 7 podofficerów; rannych 1 officera wyższego, 5 officerów i 67 szeregowych i podofficerów. Jenerał-Major Wachten dostał kontuzyi od kuli w nogę.

Z Gdańska d. 14 Kwietnia.

Okropne nieszczęście spotkało całe niziny Gdańska, i znaczną część samego miasta. Zima była tu nadzwyczay ostrą i lód na okolicznych wodach był ieszcze bardzo mocny, gdy w Polsce puścił i wielką powódź do nas sprowadził: przybyła woda podniosła lód, ale go nie skruszyła. Dnia 4 b. m. o godzinie 4tey z rana przeniosła woda w kilku mieyscach tamę około Stuolu, i zerwawszy ią wezbrała do wysokości 23 stóp, przewyższaiąc bieg zwyczayny rzeki, zalała całe doliny pod Gdańskiem blisko na 5 mil kwadrat: rozległe. We 24 godzin cała ta powierzchnia iuż głęboko była pogrążona w wodzie, i woda cisnęła się przemocą do będących w okolicy nigdy niedostępnych sluz. W ciągu iednego dnia rozlała się woda do znaczney wysokości naj około miasta; w nocy iednak d. 10 na 11 bicie w dzwony i odgłos bębnow przebudziły mieszkańców miasta, do którego wschodnich i południowych części potokami płynęła, czego żaden człowiek pamięcią nie zasięga. Przybieranie wody trwało aż do godziny 5tey po południu, i doszła do takiey wysokości, że znaki naywiększey powodzi z roku 1775 o dwie i pół stopy przewyższyła; a iednak wspomnione znaki od dawna miano za starą nie maiącą rzetelney prawdy powieść. Niewielu bardzo w bliskości miasta mieszkaiącym wieśniakom udało się iakowąś część inwentarza do miasta upędzić. Nayweiększą ich liczbę zaskoczyła woda zaraz z wiadomością o przerwaniu tamy, albo ieszcze wcześniey. Nie miano wyobrażenia o podobney powodzi. D. 11 z rana w niższey połowie okolicy wszystko bydło tey tak przed chwilą bogatey zie-

mi zatopione iuż było w stayniach, ludzie siedzieli pod strychem kościołów i domów, a często nawet i na dachach, bo nawet strychy wodą były zalane.

Prędko utworzyło się dobrowolne towarzystwo ocalenia i użyto wszelkich środków, aby pozwozić czołnami i łodziami ludzi z tych mieysc gdzie w domach nie byli bezpiecznemi. Opisać okropność przedstawiaiących się tu scen, żadne pióro nie zdoła, ale z uniesieniem widziano gorliwość ratuiących. Wszystko było w dwóynasób trudnem i niebezpiecznem, ponieważ tey klęsce towarzyszyła niemiłosierna słota, na przemiany śnieg, mróz, deszcz i ciemność. A tak trzy dni i trzy nocy wywożono wołaiących o pomoc ludzi, a nie chcącym się oddalać dowożono chleba i soli. Całe to okropne zdarzenie zakończyło się zupełnem zniesieniem przy końcu Wisły 20 domów wsi Weichselmünde i części tamecznych warowni, przez co tylko na drugiey stronie będąca śluza portowa, i sam port uratowane zostały, ponieważ bezprzykładnie wezbrana rzeka musiała sobie koniecznie na iedney albo drugiey stronie większy otwór zrobić. Teraz opada woda po mału, a w krótce będzie można w części rozpoznać skutki niemaiącego prawie granic spustoszenia. Przewyższa zapewne wszystkie szkody iakie w nowszych czasach przez podobne przypadki poniesiono. — Powódź dotknęła oprócz trzeciey części miasta gdzie domy i śpichrze niżey w ięcey aż po pierwsze piętro wodą są napełnione, całą okolicę lewego brzegu Wisły, od Dirschau aż do Gdańska, gdzie cały ląd pomiędzy Wisłą a Motławą, a nawet znaczna część za Motławą aż do wyższego lądu tak nagle wodą zalana została, że prawie wszędzie woda pod dach dostaie, a w wielu mieyscach ieszcze do połowy iuż dochodzi.

Spodziewamy się, że przynaymniey z 10,000 ludzi otoczonych wodą nie wielu zatonęło. Z tak licznego i całe bogactwo okolicy stanowiącego bydła rogatego, bardzo mało co zapewne zostanie przy życiu, bo w całey okolicy panuie brak paszy i takie tu iest zimno, że się i za 4 tygodnie niemożna spodziewać trawy; wszystko okryte iest śniegiem i po lądzie na saniach ieżdżą.

Uwolnienie lądu od wody, przywrócenie domów i roli do pierwszego stanu, dostarczenia zboża do zasiewu i inwentarza, utrzymanie zdrowia i życia, siła i zamożność do naywiększych usiłowań potrzebne, przy tak podupadłym i zadłużonym stanie maiątków przez woienne czasy, to wszystko są zadania, których rozwiązanie nie da się ieszcze na teraz poiąć. I ani można myśleć o tem, skoro nie wiadomo iak i czem zdołamy naprawić tamy wprzódy, nim nadeydzie nowa powódź z roztopniałych śniegów w Karpatach. — Spuszczenie się tylko zupełne na Boga, Króla i dobroczynność ludzi, może naszę rozpacz zmnieyszyć.

Z Paryża d. 20 Kwietnia.

W tych dniach małżonka Ministra Laferronays i Baron Mareuil mieli posłuchania u Króla.

Wygotowane za nagrodą proiekta na upięknienie rynku Ludwika XVI. są do widzenia w ratuszu.

P. Montlosier wydał tu nowe pismo o taiemnicach życia ludzkiego.

Dla choroby P. Hyde de Neuvilleji nieobecności Biskupa Beauvaisu wstrzymane ieszcze iest mianowanie Ministra spraw zagranicznych.

Wyszła tu z druku bardzo uczona Historyia o upadku państwa Greckiego, przez Pastoreta (syna Para) napisana.

Podług listów z Morei przybył tam 1 mill: franków, które Król krajowi Greckiemu darował.

PP. de Rigny, Duperré (morski Prefekt w Brest) i de la Bretoniere (dowódca naszey eskadry przed Algierem) mają się tu naradzać nad środkami względem ukończenia woyny z Algierem.

Przybył tu nowy Angielski Poseł przy Porcie Ottomańskiey, P. Robert Gordon, i we Wtorek miał naradę z Posłem Rossyyskim, Hr. Pozzo di Borgo. We Czwartek znaydował się na wielkim dyplomatycznym obiedzie u Wielkiego Pieczętarza (Portalis), a onegday na takimże u Posła Rossyyskiego.— Ces: Austryiacki Pulkownik Hr. Paar przybył tu z pismem z Wiednia.

Zapewniaią, że Minister handlowy wniesie ku końcowi tego miesiąca do Izb proiekt nowey taryffy celney.

Prefekt Sekwany ogłosi niebawnie licytacyią na dostarczanie wody do domów w Paryżu na naywyższe piętra za oznaczoną opłatą. Cztery kompaniie ubiegaią się o to przedsięwzięcie. Koszta na to wynoszą 45 do 50 mill: fr.

Do Kale przybyło niedawno 4 młodych Chińczyków, którzy uczyć się we Francyi maią Europeyskich kunsztów i umieiętności. Adressowanemi są do P. Abel Remusat.

Przed tuteyszy Trybunał Iwszey Instancyi wytoczyła się przed kilku dniami osobliwsza sprawa. Pani Walker, żona bogatego Angielskiego rękawiczarza w ulicy Richelieu zapozwała męża swoiego. Ten zaślubił się z nią iako Angielką, Panną Olivier, która przynieść mu miała wielki posag, ale nic nieprzyniosła. Szczęście nowożeńców bardzo było krótkie. Pani Walker, która pomiędzy swoiemi przodkami liczyła także Arcybiskupa Kanterburskiego patrzała z pogardą na mieyskiego stanu męża swoiego, i zamiast pilnowania sklepu i gospodarstwa, odwiedzała bogatych swoich krewnych w Anglii, zkąd zwykła pisywać: "że w iey żyłach płynie szlachetna krew Olivierów." To iey głupstwo nie zerwało iednak związków pomiędzy małżonkami, ale inne nowe zdarzenie w r. 1809 zrządziło to zerwanie. W owym czasie Bonaparte doszedł do naywyższego szczytu sławy. Pani Walker zaślepiona sławą bohatera zapaliła się nayżywszą do niego miłością, którą obiawiała w nayzapaleńszych listach i oświadczeniach. Znaydowała się na wszystkich przeglądach woyska, gdzie tylko Cesarz był obecny, co ściągnęło na nią uwagę Policyi, i odebrała rozkaz, aby oddaliła się z Paryża do Wersalu. To nie zmieniło iednak iey uczuciów. Listy nie ustawały i były tak nalegaiące, że iey przyrzeczono zeyście się w parku Wersalskim. Z naywiększą niecierpliwością udała się tam Pani Walker. W istocie znaydował się tam ieden z Paziów Cesarza z świetnym powozem, do którego ią wsadził, lecz zamiast do Tuilleries zawiózł do domu obłąkanych w Charenton. Tu była iako maiąca pomięszane zmysły traktowana, i długo ieszcze zostawała w swoich marzeniach. Nie wierzyła wcale, że tu przywiezioną została z rozkazu ukochanego Cesarza, i w ten czas dopiero przekonała się o niewdzięczności swego kochanka, gdy po rozwiedzeniu się przez niego z Józefiną i po weyściu w powtórne śluby, nadeszła do Charenton wiadomość o urodzeniu się Króla Rzymskiego. To ostudziło tak dalece iey wyobraźnią, iż uznaną w krótce za uleczoną, i wypuszczoną została. Odtąd starała się z mężem swoim poiednać, ale on po takim postępowaniu nie chciał iey do siebie przyiąć. Gdzie do tego czasu bawiła niema wzmianki w wniosku iey

Patrona. Żądała od męża na swoie utrzymanie rocznie 2000 fr. Trybunał przyznał iey tylko 960 fr.

Z Włoch d. 18 Kwietnia.

W nocy dnia 5go b. m. obalił się drewniany most na rzece Teverone przy Tivoli. W roku 1808 most murowany w tymże mieyscu doznał takiegóż losu.

Przy przeieździe Oyca S. dnia 10 b. m. dla odwiedzenia N. Króla Jmci Bawarskiego w własnym iego pałacu Malta zwanym na górze Pincio, ulice zapełnione były ludem, który krzyczał: "Oycze Święty błogosławieństwo!" Jego Świątobliwość wiechał do wielkiey bramy, zkąd zaniesiony był w lektyce do wschodów, na których czekał na niego Król Jmość. — Rozchodzi się wieść, lubo niepewna, iż oświecanie Krzyża przywróconem zostanie.

Xżę Sabaudzko-Carignan odpłynął d. 7 Kwietnia z Genui do Sardynii.

Z Madrytu d. 9 Kwietnia.

Stronnictwo Apostolskie dokłada wszelkiego usiłowania do wmówienia w lud, że ostatnie trzęsienie ziemi w Murcyi i Walencyi pochodzi z gniewu Boga na niemoralność i zaniedbanie religii, i że Hiszpaniia póty nie będzie używała spokoyności, póki S. Inkwizycya niezostanie przywróconą.

Konna gwardyia Królewska odebrała rozkaz, aby żołnierze w mieście niepokazywali się iak tylko w mundurach, i wielu przeciwnie postępuiących zostało iuż uwięzionych.

Z Lizbony d. 4 Kwietnia.

Onegday o godz: 10 w wieczór nastąpiło tu oburzaiące uwięzienie. Na podanie służącey, która mimo popełnioney kradzieży, z więzienia wypuszczoną została, wpadło na czele kommissarza 12 policyynych żołnierzy do domu, w którego w iedney izbie mieszkali Szwaycarski Zegarmistrz Guillarmod i Francuzki Ryciarz Dubois, i poymano ich iako nieprzyiacioł Don Miguela, sekciarzy i fałszerzów monety. P. Dubois, iako ryciarz, miał wiele modelów i form gotowych, tudzież medal z wizernnkiem Don Pedro i wizerunek Donna Maryi da Gloria. Niedawno przysłał mu także Dyrektor mennicy z rozkazu Ministra skarbowego wizerunek Don Miguela z poleceniem na piśmie, aby wyrznął stęple na nową złotą monetę z wizerunkiem nowego Władcy. Artysta był właśnie tą robotą zatrudniony; list i wizerunek znaydowały się w iego ręku, co dało powód służącey do mniemania, że robi fałszywą monetę i policyia temu uwierzyła. Porwano list i wizerunek Don Miguela i obu cudzoziemców do więzienia wtrącono. Vicekonsul Francuzki, P. Blanchet, został zaraz o tym przypadku uwiadomiony, i usiłuie wyrobić wolność P. Dubois.

Mówią tu od nieiakiego czasu o przybydź maiącym Hiszpańskim pełnomocniku z ważnemi zleceniami.

Z Londynu d. 18 Kwietnia.

Wczoray Ministrowie Hr. Aberdeen, Peel i Kanclerz skarbowy naradzali się z Xięciem Wellington.

Posiedzenia Parlamentu zakończone zapewne zostaną w pierwszym tygodniu Czerwca. P. Hume chce wnieść nową ustawę względem zboża, stanowiącą stałą opłatę celną od wprowadzanego z zagranicy zboża ponieważ zmieniaiąca się podług wyższey lub niższey w kraiu seny iest dla spekulantów szkodliwą.

W Irlandyi iuż nie zgromadzaią się więcey kluby Brunświckie. Wieść iakoby rząd

posłać chciał 10,000 woyska z Irlandyi do wysp Jońskich, zbiia iedna z porannych gazet.

Wczoray rozchodziła się wieść na giełdzie, że Ministrowie chcą wnieść na przyszłych posiedzeniach Parlamentu, aby Plebanie katoliccy byli ze skarbu płatnemi.

W przeszłotygodniowym wywozie złota i srebra za granicę znayduie się 1000 uncyy srebrney obcey monety do Chin, co dotąd iest wcale rzeczą niezwyczayną.

Na odbudowanie katedry w Jorku wynoszą dotąd składki 47,000 Fs. Rząd dostarcza drzewa w wartości 5000 Fs.

W Leeds zaprzestała płacić wielka sukienna fabryka. Długi iey wynosić maią 200,000 Fs.

Z przylądka Dobrey Nadziei przywieziono do Anglii 300 kwarterów tam zrodzoney pszenicy, która tak dobrego iest gatunku, iż na ostatnim targu płacono kwarter po 90 szylingów, a zatem o 10 szyl: drożey od nay lepszey Angielskiey. W Styczniu naładowano w tey osadzie kilkanaście kwarterów pszenicy do Anglii.

Liczba przychodzących do pocztowego urzędu Nowojorskiego listów daie wyobrażenie o wielkości tamecznego handlu. Niedawno w iednym dniu nadeszło tam 7399 listów i pakietów, pomiędzy którremi 2490 z Liwerpoola, 600 z Londynu, 2100 z morza spokoynego i 1360 z Hawru. Do obliczenia, oznaczenia, rozłożenia do przeznaczonych połek, po większey części rozdania i odebrania od nich zapłaty nie potrzeba iak tylko półpiątey godziny czasu.

Sprawuiący interessa Francyi Brisson, w towarzystwie Xięcia Montebello, przybył dnia 25 Lutego do Kartageny (w Kolumbii). Oba chcieli się ztamtąd udać do Bogota. Boliwar znaydował się w Ceja na drodze do Popajan, gdzie zgromadzili się buntownicy. Santander miał bydź do prowincyi Wenezuela zawieziony, a ztamtąd na okręcie do Europy odesłany.

Z Sztokolmu d. 16 *Kwietnia.*

W nocy z dnia 18 na 19 Marca w prowincyi Dalarne, parafii Malung czuć się dało potężne wstrząśnienie ziemi, przy towarzyszącem mu w powietrzu mocnem warczeniem.

Wyszło tu pisemko pod tytułem: "Uwagi nad moiemi pierwszemi czynami woiennemi, przez Gustawa Adolfa (byłego Króla Szwedzkiego). „

Sund uwolniony iuż iest zupełnie od lodu.

Od brzegów Menu d. 18 *Kwietnia.*

J. Królewska Wysokość owdowiała Wielka Xiężna Badeńska z swą córką, powróciła dnia 11 Kwietnia prawie po dwumiesięczney niebytności z Paryża do Manheimu.

Seym Związku Niemieckiego odroczył swoie posiedzenia z powodu Świąt Wielkanocnych na 4 tygodnie.

J. Królewska Wysokość Xiążę Elektor Heski mianował Barona Anzelma Rothschild młodszego swoim Radcą skarbowym.

Ciało zmarłego Landgrafa Hessen-Homburgskiego złożone zostało dnia 10 b. m. uroczyście w grobie rodzinnym w Homburgu. Słychać, iż panuiący teraz Xiążę Ludwik Hessen-Homburg, który iest Jenerałem Pruskim i Gubernatorem twierdzy Luxemburg, pozostanie w dotychczasowey służbie i doieżdzać tylko będzie do państwa swoiego. Wdowa zaś po zmarłym Landgrafie, Królewna Angielska, mieszkać będzie w Homburgu.

DODATEK
DO № 36.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 6 MAJA 1829 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z redukc: na O° R.	Therm: czyli stop: zimna i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Maja	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 1, 428	+ 5. 2	89	Zachodni mocny	Pochmurno	
12	,, 1, 946	+ 6. 9	87	Połud: Za. mocny	,, ,,	Deszcz.
2. 3	,, 2, 505	+ 7. 1	86	,, wicher	,, ,,	
9	,, 3 440	+ 6. 7	96	Zachodni słaby	,, ,,	,,
7	27 4, 598	+ 8. 6	86	Zachodni mocny	Pogoda z chmur:	
3. 12	,, 5, 344	+13. 1	70	Połud: Za. mocny	,, ,,	
3	,, 5, 299	+13. 6	65	,, średni	,, ,,	
9	,, 5, 375	+ 8. 0	90	Wschodni słaby	,, ,,	
7	27 4, 335	+ 8. 0	88	Wschodni słaby	Pogoda z chmur:	
4. 12	,, 3, 195	+15. 6	73	,, ,,	Chmury	
3	,, 3, 176	+16. 8	63	Półn: Za. mocny	,, ,,	
9	,, 3, 290	+12. 2	83	,, słaby	Pochmurno	Deszcz.

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

Z Wiednia d. 26 Kwietnia.

Dostrzegacz tuteyszy zawiera następuiące wyimki z Gazet Korfiyskich z dnia 28go Marca i 4go Kwietnia:

Z *pierwszey.* Urzędowe doniesienia o działaniach woysk Greckich w wschodniey Grecyi opiewaią, że część tych woysk, która dnia 5 Marca zbliżyła się do Budunicy i Termopilów, osadziła ważne te punkta, które od Turków, którzy w liczbie 3000 ludzi połączyli się na drodze do Zeituni za Alamaną, bez oporu opuszczone zostały. Po zaięciu tych punktów, poczynili Grecy następuiące rozporządzenia: Czwarta i piąta chiliarcha (pułk) pozostały w Budunicy i klasztorze Damasta; Termopile osadziły korpusy Cumorfopulo, Gravia, Farmachi, Comna, Martini, Karatasso, Eulesis i Vasso; Wódz naczelny (Demetry Ipsylanty) uważał z gwardyią Liwadyią. (*)

(*) *Miasto czy prowincyia? Miasto podług doniesień Greckich miało iuż bydź od Turków dawno opuszczone.*

Korpusy te przeznaczone są do działania w wschodniey Grecyi. — Pierwsza i druga chiliarcha, tudzież jazda pod dowództwem Hadschi-Christo, korpusy Tsavelli, Veri, Mastrafa, i Makriani odebrały rozkazy do udania się do zachodniey Grecyi, dla oblężenia Lepanto i Missolungi. — Naynowsze listy z Patras donoszą, że te woyska stanęły dnia 22 Marca przed Lepanto. Miaulis przybył tamże z fregatą Hellas, dla wspierania od morza działań lądowego woyska. Zaraz po przybyciu Greków zrobili Turcy z zamku Lapanto mocną wycieczkę, lecz ze stratą odpartemi zostali. — Spodziewać się należy, iż Lepanto z braku żywności wkrótce się podda.

Z drugiey, Zamek Lepanto, iak przepowiedzieliśmy w przedostatniey naszey Gazecie, poddał się Grekom dnia 27 Marca. Po potężnem bombardowaniu z strony morza i z powodu głodu, który osada cierpiała, zawarły władze Tureckie kapitulacyią i oddały zamek Grekom. Upadek tego zamku, spodziewać się każe, iż także miasto i twierdzą tegoż nazwiska (Lepanto) z niedostatku żywności wkrotce się poddadzą. — Niedostatek i głód panuią w Epirze, przez co tamowane są działania woysk Tureckich, a Greckie czynią codziennie postępy. Zapewniaią, iż woyska Jenerała Church, po opanowaniu prawie wszystkich punktów na południowey odnodze Ambrakia (czyli Arta), osadziły mocne stanowisko Makrinoros, i wszystkich Kapitanów Greckich, którzy po upadku Missolungi poddali się Turkom, na nowo do powstania nakłoniły. Jeśli ten stan rzeczy dłużey potrwa tędy nietylko Lepanto, ale i sławna Missolonga z niedostatku żywności wkrótce poddać się muszą, gdyż niepodobna, aby z Janiny lub Arty iakowe posiłki otrzymać mogły. Woyska Greckie w wschodniey Grecyi nie zdaią się także doznawać odporu. — Piszą nam z pewnością, że na koniec Zgromadzenie narodowe Greckie na 15 Maja r. b. zwołane zostało, i że obiory reprezentantów nastąpić maią podług przepisów ustawy Epidauryyskiey.

TEATR NARODOWY.

Na zakończenie Abonamentu pozostałego Nro 9 z zeszłego miesiąca Kwietnia, dane będzie jutro we Czwartek, to iest dnia 7go Maja r. b. wielkie *Co kto lubi* (Quodlibet.) Naylepsze sceny z rozmaitych wybrane Autorow składać będą ninieysze Widowisko.

W następuiącą zaś Niedzielę, to iest d. 10 b. m., na benefis Franciszka Żebrowskiego, dane będzie po raz pierwszy nowe Drama historyczne w 3 aktach, z Niemieckiego P. Kotzebue na Polski ięzyk przełożone, pod tyt: *Niewolnicy Murzyni na wyspie Jamajce.*

Dnia 4 i 4 Maja 1829 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	24	15	23	—	22	—	18	15
— Żyta	11	—	10	15	9	15	—	—
— Jęczmienia	8	15	8	—	7	15	7	—
— Grochu	11	15	11	—	10	—	—	—
— Owsa	7	—	6	24	6	15	—	—
— Jagieł	18	15	18	—	17	—	16	15
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

W Gdańsku d. 27 Kwietnia.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	1140	do	1200.
Żyta	—	—	360	—	390.
Jęczmienia	—	—	240	—	270.
Owsa	—	—	210	—	240.
Grochu	—	—	420	—	480.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 345 Ciągnieniu dnia 6go Maja 1829 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące;

69. 52. 40. 35. 89.

Przyszłe 346 Ciągnienie dnia 13go Maja 1829 r. przypada.

DONIESIENIE,

KONKURS,

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Z postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 21 b. m. Nro 1518 Wydział ogłasza Konkurs na urząd Sekwestratora Rządowego ściąganiem podatków i wszelkich należytości na rzecz Skarbu Publicznego w drodze Administracyiney zaymować się maiącego za wynagrodzeniem

z dyet przepisami istnieiącemi oznaczonych. Każdy życzący sobie ten urząd otrzymać, winien przed dniem 1 Czerwca r. b. podać do Wydziału prośbę z dołączeniem krótkiego opisu życia swego, oraz wszelkich świadectw nie pomiiaiąc Szkolnych, i dowodów, iakie posiada, celem przekonania o zdolności do sprawowania urzędu potrzebney, dobrey moralności i możności złożenia Kaucyi na summę Złp. 3000 w gotowych pieniądzach, bądź fidejussoryczney legalney. — W Krakowie dnia 30 Kwietnia 1829 r. *Grodzicki.*

Gadomski, Sekr: Wydź.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Gdy Licytacyia dzierżawy trzechletniey od dnia 1 Czerwca r. b. zaczynać się maiącey Folwarku Jaworzno z Propinacyią w wsiach Jaworzno, Byczyna, Jeleń, Długoszyn, Szczakowa, Niedzieliska i na Wysokim brzegu, niemniey z przewozem na rzece Przemszy i z rybołowstwem na pierwszym terminie w dniu 30 Kwietnia r. b. skutku nie otrzymała, z mocy przeto uchwały Senatu Rządzącego z dnia 1 b. m. Nro 1929 Wydział ogłasza, iż nowa Licytacyia tey dzierżawy przez zapieczętowane Deklaracyie wykonaną będzie. Kto sobie życzy one otrzymać, zechce oświadczyć: ile nad cenę fiskalną w kwocie Złp. 12,000 rocznego Czynszu z tey dzierżawy ofiaruie? i Deklaracyią swą w tey mierze opieczętowaną złoży naypóźniey w dniu 15 b. m. na ręce JW. Prezesa Senatu. Z Deklaracyy takowych ta przyięta będzie, która się dla Skarbu naykorzystnieyszą okaże. Warunki poprzednio przez Senat Rządzący zatwierdzone znayduią się każdego czasu w Wydziale do przeyrzenia, do których to Warunków dodanym został punkt ieden, iż repacyia Karczmy w Jaworznie w ciągu roku pierwszego dzierżawy kosztom Rządu uskutecznioną zostanie. Vadium w kwocie Złp. 1200 plus licytant, którego Deklaracyia przyięcie pozyska, złożyć winien będzie.

W Krakowie dnia 4 Maja 1829 r. *Grodzicki.*

Gadomski, Sekr. Wydz.

Assessor Trybunału Iwszey Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, Kommissarz upadłey massy Starozakonnego Cheima Eisenbach, stósownie do prawa Art: 66 K. H. K. Illciey wzywa Wierzycieli teyże massy, a mianowicie B. Meisels w Krakowie, Moyżesza Jakoba Hochgelerter w Krakowie, C. F. Poser w Wrocławiu, Salomona Lanosberger na Podgórzu, Jonasa Lewy w Wrocławiu, Cheima Scheflel w Wrocławiu, Stillera w Szląsku, Salomona Kirsch w Krakowie, Oswald w Krakowie zamieszkałych, aby się w przeciągu dni czterdziestu od daty ninieyszego wezwania bądź osobiście, bądź przez swoich pełnomocników przed Syndykami upadłości stawili i tym oświadczyli, iakowym prawem i iakowey summy wierzycielami są, tudzież żeby im papiery długi udowodniaiące wręczyli lub takowe w kancellaryi Trybunału złożyli.

W Krakowie dnia 1 Maja 1829 r. (podpisano) *Dudrewicz*, Asses: T. K.

Zgodność ninieyszego odpisu z oryginałem świadczę
Massalski, Sekretarz.

Pisarz Aktowy Publiczny W. M. K. na mocy polecenia Trybunału I. Inst: dnia 4 Maja r. b. do Nru 1246 wydanego, uwiadomia, iż rozpocznie się w Kamienicy pod L. 484/5 przy ulicy S. Jana, sreber, książek, obiciów, powozów, sukien, bielizny i t. d. inwentarzem objętych sprzedaż przez publiczną Licytacyią, a to w dniu 13 Maja 1829 o godz: 9 rano i następnych dni; na którą chęć nabycia maiących zaprasza.

W Krakowie dnia 5 Maja 1829 r. Ig. *Ostaszewski.*

Ninieyszym zawiadomia niżey podpisana Szanowną Publiczność, iż Plenipotecyą sobie podstępnie do podpisu przez Dominika Andrzeia Dobrowolskiego tłómacza żydowskiego podsuniętą, za żadną i nieważną uznaie i temu wszelką moc działania z mocy tey w swych interesach odeymuie tak dalece, że ktoby tylko z nim co działał na swą szkodę działać będzie to uwiadomienie własnowolne własnoręcznie podpisuię dnia 29 Kwietnia 1829 roku.

Magdalena *Cennerowa.*

Nro 2831 i 43,173. *Wydział Skarbowy.*

Kommissyia Woiewództwa Krakowskiego.

Z mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu pod dniem 3 b. m. i r. do Nru 21,296/3716 wydanego, zawiadomia Publiczność, iż dobra Zagorzany w Woiewództwie Krakowskiem, Obwodzie i Powiecie Stopnickim, pomiędzy miastami Sto-

pnicą a Pacanowem w odległości o milę od spławney rzeki Wisły położone, pierwiastkowo od Rządu Cesarsko-Austryiackiego przez W. Wincentego Jurkowskiego nabyte, a przez tegoż W. Józefowi Goczałkowskiemu odstąpione, nateraz zaś w Administracyi Skarbowey będące, stósownie do osnowy art: 4 postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 8 Stycznia 1818 r. z powodu niewypłatności resztuiącego szacunku z procentem; w dalszem popieraniu ich sprzedaży, pierwotnie reskryptem głównym Wysokiey Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 27 Kwietnia 1827 r. Nro 23,647 zadecydowaney; na dziedzictwo ze szkodą i na resico dotychczasowego posiadacza, z zmnieyszeniem o 1/3 część szacunku, tu w Biórze Kommissyi Woiewódzkiey w dniach 1. 2 i 3 Czerwca r. b. na sprzedaż przez publiczną Licytacyą wystawione zostaną.

Do Licytacyi tey stanowią się następuiące główne warunki:

1) Na pretium fisci czyli cenę do pierwszego przy Licytacyi wywołania bierze się summa 43,853 Złp. 1 gr. to iest szacunek o 1/3 część zmnieyszony od summy 65,779 Złp. 17 gr. kontraktem kupna i sprzedaży z Rządem Cesarsko-Austryiackim dnia 1 Lipca 1808 r. zawartym, a w dniu 21 tegoż miesiąca i roku zatwierdonym, oznaczony; naywięcey ofiaruiący teraz po zamknięciu protokułu licytacyynego obowiązanym będzie złożyć w Kassie Główney Woiewódzkiey tuteyszey dowodami Kommissyi Centralney Likwidacyyney w postanowieniach Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 9 Lipca 1825 r. i 17 Lipca 1827 r. wymienionemi.

a)	Resztuiącego szacunku dóbr w kapitale	Złp. 18,960	gr. 4.
b)	W prowizyi od tegoż . . .	— 8,015	— 26.
	Czyni razem	— 26,976	— —

Resztę zaś summy, do iakiey przez Licytacyią podniesiona będzie w dniach 14 w grubey kassowey monecie do Kassy Główney na rzecz dotychczasowego posiadacza złożyć, z których podatki po dzień licytacyi i oddania nowemu nabywcy dobr zalicytowanych w posiadanie, zalegać mogące, i ine należytości posiadacza dotychczasowego ciążące, i ciążyć powinne, zaspokoionemi będą.

2) Oprócz tego każden przystępuiący do Licytacyi przed iey rozpoczęciem obowiązany będzie złożyć w gotowiźnie na bezpieczeństwo dotrzymania powyższego warunku Licytacyi na vadium w gotowiźnie iednę 10 część summy powyżey pro pretio ustanowioney, to iest Złp. 4385 gr. 9, które plus licytant po zatwierdzeniu protokułu licytacyi i spisaniu kontraktu kupna i sprzedaży z części summy szacunkowey dla dotychczasowego posiadacza przypaść maiącey, potrącone mieć sobie będzie.

3) Utrzymuiącemu się przy Licytacyi przez plus offerencyą przyznanem będzie dziedzictwo, kontrakt iednakże kupna i sprzedaży dopiero po zatwierdzeniu przez Wysoką Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu protokułu licytacyi, spisany z nim będzie, a po spisaniu takowego, nastąpi oddanie dóbr na własność, — mimo przecież tego:

4) Data podpisu i zamknięcia protokułu licytacyynego plus offerenta w zupełności, Rząd zaś zawarcie dopiero kontraktu w całkowitey formie podług prawa obowiązywać będzie, skąd wypływa, iż niedotrzymuiący Licytacyi, nietylko utraci całkowite vadium, ale nadto nowa Licytacyia na szkodę i resico iego ogłoszoną zostanie, i wszelki niedobór względnie pierwszey offerty, czyli raczey wylicytowaney przez niego summy, na całym iego maiątku administracyynie poszukiwanym będzie.

5) Dobra te w stosunku dopełnionych przez przyszłego nabywcę warunków tak protokułu licytacyi iako i kontraktu, oddane będą w posiadanie przyszłemu Dziedzicowi w tych samych granicach, z temiż samemi użytkami i ciężarami, iak ie dziś W. Goczałkowski posiada.

6) Koszta wszelkie sprzedaży dóbr tych dotyczące, iako to: ogłoszenie Licytacyi, zawieranie kontraktu i nakoniec intromissya do przyszłego Dziedzica należeć będą. To więc co przez Skarb w tey mierze wyłożonem zostanie, zwrócić obowiązanym będzie.

W reszcie każdemu chęć licytowania maiącemu, zapewnia się wolność powzięcia z akt Kommissyi Woiewódzkiey wiadomość o stanie tych dóbr, ich użytkach i ciężarach, które w ninieyszem obwieszczeniu dla skrócenia niezamieszczaią się.

W Kielcach dnia 15 Kwietnia 1829 r.

Radca Stanu Nadzw: Prezes,
Wielogłowski.
S. *Witkowski*, Za S. J.